CODZIENNA

Ner 279. ROK 1833. WTOREK 22 PAZDZIERNIKA

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......zlp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Jana Kapistrana.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 00 0,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 4. 830	+ 3,0	+ 1.0	Zadeu	Pogoda z chmurami	
12	„ 5. 831	9.8	+ 2.7	„ „	Chmury	
21 3	„ 5, 851	10 0	1.0	Wschodni słaby	Pochmurno	
9	„ 6, 737	+ 7,3	+ 4,0	„ „	„ „	Deszcz.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

AUSTRYA

Wiedeń 1 Października.

Podług wiadomości z Brünn, wczoray przed południem podczas ćwiczeń woyskowych w obozie przy Turas, zdarzył się Cesarzowi Imci przypadek; gdy monarcha jechał po ziemi częstym deszczem nasiąkłéy, koń tak ugrązł, iż chcąc się wydobyć, upadł z N. Cesarzem Jmcią, przez co suknie monarchy zamokły; lecz osoba jego oprócz małego stłuczenia nogi żadnego szwanku nie doznała, tak dalece, iż N. Cesarz Jmć, odmieniwszy suknie wsiadł znowu na konia, i przez 3 godziny jeszcze znaydował się na manewrach.

(G. P. S.)

ANGLIA.

Londyn 1 Października.

Tuteysze pisma miguelistowskie donosiły, iż do d. 16 z. m. w Lizbonie okolicach tegoż miasta od 14go nic daley nie zaszło. Takie wyrażenie się nie każdego uderzyło, chociaż nasze wiadomości dochodziły tylko do 12 z. m.— Pokazuje się teraz, iż onę dobrze były zawiadomione (zapewne przez Madryt), co właściwie zaszło d. 14 z. m. i dla tego to był ów dodatek, że marszałek Bourmont postanowił Lizbonę tylko oblegnąć i główną kwaterę w Coimbra założyć.

Okręt *Nelson*, który d. 18 Lizbonę opuścił, przywiózł list donoszący, że 14 z. m. nowy attak rozpoczęli migueliści, poczem ze stratą blisko 2000 ludzi odparci zostali. Wprawdzie ten jeden list nadszedł, mało albowiem przybywa korrespondencyi przez okręty kupieckie, od czasu jak zaprowadzono parową żeglugę. Przez okręt *Nelson* także i ta nadeszła, że ajentom giełdy znana wiadomość, że dnia 12 z. m. okręt parowy Don Miguela *»Lord-of-the-Isles»* z 40 ludźmi, przez bryg kanonierski poymany i do Lizbony sprowadzony został; ten okręt był kupiony w Anglii dla Don Miguela, i prowadził blisko 30 francuzkich officerów, którzy mieli wylądować w małym porcie S. Martinho, gdzie ich też zabrano wraz z okrętem. Kapitan okrętu miał czynić przedstawienie do lorda Russel, w którym reklamował ten okręt, jako własność angielską, ale lord nie chciał się w to wdawać. Nie było w prawdzie na nim

żądnych zapasów wojennych, mających wielką wartość, lecz już sam okręt parowy, jest w tym czasie wielką korzyścią dla Don Pedra.

Mocny oddział rekrutów, mówią że 700 ludzi, dla Don Pedra, pomaszerował wczoray rano z Westmünster do Rotherhite, pod dowództwem niższego officera, i odpłynął dziś do Lizbony. Officerowie będący tu bez służby są to prawie wszyscy dawni woyskowi, którzy odprawiali za rządu Napoleona kampanią na półwyspie. Prócz tego blisko 3000 ludzi zapisało się od zeszłego poniedziałku; chcą oni bydź przyjęci do porękawicznego, takowego albowiem nie ofiarowali ajenci; są to sami młodzi, zdrowi i dobrze wyćwiczeni ludzie; których officer kierujący werbunkiem, miał dosyć czasu wybierać; w sobotę nabierać będą okręty żywność, amunicyę, i t. p.; poczem mają wszyscy ludzie wsiadać i odpłynąć. Jeden okręt popłynie do portu w Kork dla odebrania z tamtąd reszty irlandzkiego batalijonu królowey Donny Maryi.

Posłowie wielkich dworów mieli wczoray naradę z lordem Palmerstonem; uważano że w pałacu austryackiego poselstwa co dzień późno w noc pracują.

Xiąże i xiężna Cumberland z synem Jerzym, jego nauczycielem P. Jelf i Sir John Slade, chcieli się dzisiay na rządowym parowym statku do Calais przeprawić, a z tamtąd przez Bruxellę do Berlina udać.

Dziennik *Sun* pisze: Dwie wieści sprzeczney natury były w obiegu: jedna, że Don Pedro wzywał pomocy angielskiego rządu, druga że Don Miguel konstytucyonistom proponował układy. Jesteśmy upoważnieni obydwie wieści, ogłosić za bezzasadne, chociaż w tey chwili jeszcze nie możemy udzielić publiczności właściwey depeszy, przez lorda Russel z Lizbony przesłanych lordowi Palmerston. Don Pedro czuje się dosyć silnym do działania, bez pomocy naszego rządu, a z drugiey strony Don Miguel oświadcza, ze swemu bratu nigdy nie będzie proponował układów.

Zdaje się że Józef Buonaparte nie prędko zamyśla powrócić do swoich dóbr w Ameryce Półnoeney; zadzierżawił albowiem znowu na rok następujący polowanie w lasku pod Godestown, to samo uczynił z dzierżawcą mieszkania swego.

Piszą z Oporto, że Szkoci pod dowództwem pułkownika Shaw, tak przykładnie się zachowują, iż pewien majętny obywatel, posiadający pod Santarem wielkie dobra, uprasził pułkownika aby spisywał naylepiey sprawujących się żołnierzy dla tego, iż skoro się walka ukończy, pragnie ich poosadzać w swych dobrach. W skutek tey wiadomości, miało się jeszcze 800 Szkotów zapisać do woyska Don Pedra, którzy za kilka dni popłyną do Oporto.

Załoga w Oporto wynosiła d. 19 t. m. 2000 ludzi, pomiędzy któremi są 200 Szkotów i 300 Anglików. Wielkie działo Paulo, ustawiono na placu Don Pedra. W około Villa-Nuova robią konstytucyoniści fortyfikacye, dla zabezpieczenia się przeciw wszelkiemu napadowi.

Nadeszły nakoniec wiadomości z Madeiry. W liście pisanym dnia 19 z. m. z Funchal, czytamy: »Oczekujemy tu co chwila admirała Napier z jego flottą. Jednakże gubernator miał oświadczyć, iż bronić się będzie do ostatniego; przed kilku dniami przybył szoner z depeszami od Don Pedra, lecz gubernator nie dozwolił temuż przybić do brzegów, owszem kazał dawać do niego ognia z dział. Udało się jednak kapitanowi statku podczas nocy przesłać niektóre papiery do kraju. *(G. P. S.)*

FRANCYA

Paryż 30 *Września.*

Wczoraysze posłuchanie xięcia Talleyranda u króla, trwało od 1-3 godziny. Nie był nikt obecnym prócz marszałka Soult. — Zapewne już oddawna nie nastąpiła tak ważna i treściwa rozmowa jaką ta była.

W jednym dzienniku czytamy: »Przybycie xięcia Talleyranda do Paryża, jest ważnym wypadkiem. Zważywszy tylko w czasie, kiedy W. Brytania proponuje nam obszerną wolność handlową. Wiemy że Pan Powlet Thompson, który do tego ważnego układu ze strony Anglii jest umocowanym, czekał tylko na przybycie xięcia. — Podróż P. Thiers do Anglii niezawodnie przyczyniła się do oznaczenia ze strony sterników naszego systematu prohibicyinego warunków, których interess konsumentów obudwu narodów koniecznie wymaga. Jak bądź mini-

sterium w tym względzie myśli, jakie bądź zręczny posłaniec gabinetu żądania robić będzie, bez wątpienia xiąże Talleyrand wywrze wielki wpływ na zamierzony układ handlowy między Anglią i Francyą.— Xiąże Talleyrand ma lat 80. posiada niezmierny majątek, niezaprzeczoną sławę dyplomatycznego jeniuszu. Cóż pozostaje mu do życzenia jak sława utrzymania Francyi. w naturalnem i stósownem iey stanowisku.

Dnia 1 Października.

Zapewniono że zmianę ministerium postanowiono i że P. Montalivet i P. Gèrard w mieyscu xięcia Broglie i hr. Argout wstąpią. Pan de Schoonen obeymuje tymczasowo listę cywilną za hr. Montalivet. Te wieści potrzebują jednak potwierdzenia.

Korrespondencya tuteyszego telegrafu z departamentami tak jest czynną, że liczba ordonansów którzy polecenie mają przewozić telegraficzne depesze do St. Cloud z 4 na 8 powiększoną została.

W tych dniach widziano znowu w okolicach Paryża kilku officerów inżynieryi czynnych, z czego wnioskują, że myśl ufortyfikowania znowu powzięto.

Południowa Francya znayduje się istotnie w niejakiem poruszeniu, jednakże znaczne niespokoyności nie wybuchły. Uliczne zbiegowisko w Marsylii nie zasługuje na uwagę.

Ministerjalny wieczorny dziennik donosi: że wydano rozkazy do zabrania sardyńskiego parowego okrętu *Carlo Alberto* który jak wiadomo w zeszłym roku xiężnę Berry we Francyi na ląd wysadził, spodziewano się przeto na pokładzie tego znaleść ważne papiery; zamiast tego, kapitan okrętu zdał następujące oświadczenie: »Dnia 29 Września odpłynąłem z Civita Vecchia z 15 kiblami pijawek, dnia następującego przybyłem do Livorno, wziąłem tam jed b i 5 passażerów na pokład, dnia 17 rozpiąłem żagle, d. 18 zawinąłem do Genui, tam wziąłem 7 beczek koszenilli i 10 passażerów a d. 19 ten port opuściłem. Dnia 20 byłem w Nizza i wysadziłem na ląd 15 podróżnych. Pozostało więc jeszcze, 10 passażerów i różne towary. Mimo tego oświadczenia ściśle strzegą tego okrętu. Wiedeino też, że ten okręt ścigany przez francuzką korwetę »*la Perle* w kilku mieyscach coś na ląd wysadził. Niemniey wewnętrzne przyozdobienie tego okrętu okazuje polityczny sposób myślenia jego właścicieli, do draperyi powybierano białe i zielone materye, a wizerunki xiężney Berry, xięcia Bordeaux i hr. Bourmont wiszą w kajucie.

O zabraniu okrętu parowego *Carlo Alberto* donosi wychodzący w Marsylii dziennik *Garde National* co następuje: Embargo następuje w chwili kiedy na okręcie palono w piecach dla możności odpłynienia. Wszyscy passażerowie już się znaydowali na pokładzie. Telegraficzna depesza, która rozporządziła to zajęcie przybyła o godzinie 10; a o 10¼ morscy żandarmy już okręt zabrali. — Dowiadujemy się że Sardyński konsul przedstawił prefektowi subrekargo P. Ferrari protestując przeciw temu zajęciu. Ten okręt ma bydź do Tulonu odprowadzony, gdzie go dnia 26 oczekiwano. Kapitan Louvrier wizytator pakietboków 5go obwodu morskiego otrzymał rozkaz do zabrania tego okrętu z Marsylii. Wszyscy passażerowie zostają aż do dalszych rozporządzeń pod aresztem.«

Gdy minister sprawiedliwości p. Barthe d. 20 z.m. do St. Cloud jechał, odkręciły się nagle tylne koła powozu, przezco minister tak mocnego doznał uderzenia, że znacznie uszkodzony, musiał w dorożce powrócić do swego mieszkania. Sądzą niektórzy, że ten wypadek był umówiony; dwóch stajennych ministra aresztowano. Ten minister przez lipcową rewolucyę uwielbiany, teraz niechętnie jest widziany.

Dzisieyszy *Monitor* udziela rapport ministra woyny do króla o różnych rozporządzeniach w artylleryi. Poczem udziela kró rozporządzenie, według którego każdy z 14 półków będzie się składać ze sztabu, nadkompletnego plutonu, 12 konnych bateryi i zakładu. Sztab składa się 1 pułkownika, 1 podpułkownika, 6 szefów szwadronowych, 1 majora, 1 dowódzcy kolumny 2 pułkowych adjutantów, 2 rachmistrzów, 1 nadchirurga, i 2 podchirurgów, ogółem z 17 officerów i 29 koni; również z 10 podofficerów i 8 brygadyerów z końmi. Nadkompletny pluton liczy 51 ludzi. Z 12 bateryi każda, czy konna czy piesza ma 9 kapitanów, 2 porucznIków i 96 podofficerów i kanonierów, z

76 końmi przy konney, a 38 przy pieszey artylleryi. Zakład liczy 19 podofficerów i szeregowych z 10 końmi; 4 pierwsze pułki artylleryi mają po 3 konne baterye, a inne 10 mają tylko po 2. Według tego każdy pułk na stopie pokoju, w którym są 3 konne baterye, ma 9 pieszych i 1 zakład, 70 officerów 1232 podofficerów, i 583 koni. Wszystkie 14 pułki liczą więc 980 officerów, 17,218 podofficerów i szeregowych, 1133 officerskich koni; 3148 koni do jeżdzenia 4032, pociągowych. Na stopie wojenney zaś składa się każda baterya z 2 kapitanów, 2 poruczników, 222 podofficerów i kanonjerów z 268 końmi przy konney, 214 przy pieszey artylleryi.

Ministerynlny *Journal de Paris* ogłasza, że marszałek Soult zwycięzca pod Tuluzą, dokonał dzieła swego poprzednika marszałka Gouvion St. Cyr, zaprowadził rezerwę i Francyą woyskowo urządził.

Mówią właśnie w tey chwili, że przeznaczona do Bugia wyprawa, otrzymała w drodse inne przeznaczenie. Widzieliśmy już, że kommendant miał rozkaz, dopiero we dwa dni po swojém odpłynieniu otworzyć depesze, które mu od rządu wręczone zostały.— To nowe przeznaczenie ma bydź do Ankony gdzie załoga znacznie powiększoną będzie.

Wiadomo że król Ludwik Filip oczekiwał przybycia króla Leopolda. Cieszył się on niezmiernie, że uściska swą córkę królową Ludwikę, i swego dostoynego zięcia; w tém niespodzianie otrzymał list z Bruxelli, w którym król belgijczyków oznaymia, że podług wszelkiego prawdopodobieństwa w umówionym czasie nie będzie mógł swego kraju opuścić. Z powodu posiedzeń izb w drugiey połowie października nie może się z swéy stolicy oddalić; belgijczycy też widzieliby z niechęcią tę podróż w chwili, kiedy trzeba bydź w pogotowiu na nowe przerywania spokoyności, ze strony hollendrów. Ten list zasmucił króla Ludwika Filipa, powziął on myśl, na przypadek, gdyby król Leopold istotnie nie przybył, nową odbyć podróż. Na jego rozkaz podał mu jeneralny kontrollor służby kartę podróży z Paryża do Bordeaux, przez Orleans, Blois, Tours, niewiadomo czy później przez Poitiers i Angouléme lub inną drogą. Poczém oświadczył król ministrom, że zapewnie wyjedzie do południowéy Francyi, może około 15 b. m. Podróż do Cherbourga kosztowała wprawdzie wiele (1,100,000 fr.) ale nowy wydatek ma zrodzić ważne korzyści, gdyż jest zamiarem króla zbierać głosy wyborcze (recueillir des voix). Rozpuszczenie izby w r. bieżącym może przeto nastąpić. Inni mniemają że król z początku już postanowił rozpuszczenie izb i dla tego jedynie przeciwni utrzymywał, aby oppozycya się nie przygotowała, lecz tego dowieść nie można. *(G. P. S.)*

PORTUGALIA.

Oporto 17 Września.

Nigdy taka czynność nie panowała w Villanuova, jak w tey chwili; dzień i noc skrzypią kary, sprowadzające wyborne wino porto do okrętów i słychać pukanie bednarzy, robiących nowe kufy, które do góry rzeką Duero transportują. Mowią przecież iż znaczna część tegorocznego winobrania przepadnie, jeżeli naydaley za parę tygodni nie będą otwarte związki z górnemi krajami; szkoda tém większa, ile że w tym roku szczególnie wyborne wina miały się tam zrodzić. Wina z roku zeszłego, nie przyszły do nas na dół, a właściciele winnic nie mają nigdy większego zapasu beczek, jak na jedno winobranie.

Wiele rodzin, które opuściły Oporto w czasie przybycia woyska konstytucyjnego, powracają teraz napowrót i mogą spokoynie obeymować swoje posiadłość domu i majątku, skoro dwóch znanych obywatali ręczy za tychże, chociaż wielu z nich znani są jako zapamiętali migueliści. *(G. P. S.)*

TURCYA.

Od granic Serbskich 20 Września.

Odebraliśmy naynowsze doniesienia s Carogrodu, według których podpada jeszcze wątpliwości, czyli ogień umyślnie był podłożonym lub innym przyczynom przypisać należy. Wiele osób utrzymują, że widziały indywidua cudzoziemskie, które przed samym wybuchem pożaru w różnych częściach miasta bardzo czynnemi się okazały. Kilkanaście podeyrzanych osób aresztowano, szczególniey Włochów, którzy przyczyny swego pobytu udowodnić nie mogli. Wypada spodziewać się, że dosyć dobrze urządzona policya w ottomańskiey stolicy, odwróci dalsze nieszczęścia. *(G. P. S.)*